

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 11 listopada 1914 r.

Redakcja i administracja „**Now. Kurjera Łódzkiego**“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „**Łódź Kurjer**“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wyplacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „**Promień**“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest **Domowi Handl. L. i E. Metzli S-ka.**

OGŁOSZENIE.

Komitet, organizujący przedni oddział lotny, zaprasza wszystkich braci miłosierdzia, sanitariuszów i kandydatów o przybycie w piątek 18 b. m. o godz. 12 w południe do Kancelarii Komitetu Centralnego (ul. Pańska № 1).

DOKTOR

B. Czaplicki

Specjalista chorób, nosa i gardła

powrócił

ul. Piotrkowska 120, godz. prz. 11—12 rano i od 5—7 w.

Oświadczamy że W. Panu **Franciszce Glugli** w Łodzi, Południowa nr. 28 przysługuje nadal bez zmiany wyłączone prawo przedstawicielstwa i sprzedaży naszej cykorji w mieście Łodzi i jej okręgu.

Firma „**J. M. Ulinow i W. Galster**“ w Łodzi Piotrkowska 160, bezprawnie zamieściła swoje ogłoszenie w tamtejszych pismach o wyłącznej sprzedaży naszej cykorji za co będzie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej

Z poważaniem

Ferd. Bohm & C-o.
Włocławek.

Indywidualizm narodowy, jako potęga.

Demokracja doby dzisiejszej nie posiada szerokich horyzontów życia publicznego. Ztąd ciasnota i pospolitość pojęć, banalność wyobrażeń — po prostu kupiecki zmysł w stosunku do poważniejszych, bądź to społecznych, bądź politycznych dążeń danego narodu.

Rozumie się—znajdują się jednostki subtelne, czujące się w takich warunkach nieswojsko.

Od czasu do czasu pojawiają się Jibrzymowie myśli, zważywszy jednak należy, że genjusze—to rzadki fenomen, ukazujący się wśród ludzkości.

Kto posiada talent indywidualistyczny, ten nie powinien urastać w pychę i pragnąć dorównywać uznanym już genjuszom, lecz poznać przede-

wszystkiem co i z jakim pożytkiem przed nim już działo się, ażeby nie stać się przypadkiem pospolitym odtwórcą owych już dokonanych rzeczy.

Indywidualizm narodowy (zbiorowy) w przejawach swej działalności jest to potęga, przynosząca niespożyte korzyści dla swego społeczeństwa.

Aksjomat ten uznają już wszystkie rozumne stronnictwa polityczne, wymagające dla osiągnięcia pewnych chociaż nieraz drobnych zwycięstw karności i sfornego działania.

W pewnych przełomowych chwilach należy podporządkowywać swe upodobania, antagonizmy klasowe, lub wyznaniowe, porachunki partyjne i t. p. dla osiągnięcia jednego wspólnego celu.

Ogólnie tego rodzaju taktykę przyjęto nazywać „dojrzałością polityczną“ i zdaje się prawdę powiem, żeśmy dowód owej dojrzałości, w obecnie przeżywanym momencie dziejowym, złożyli.

Nieprzyjacieli, jak tego się spodziewa i na co napewno bardzo wiele liczył, zamiast jakiejś rewolucji społecznej, zamiast walk bratobójczych i partyjnych, zamiast waśni między klasami a upośledzonymi, zastał nas wszystkich w sfornych szeregach, spokojnie złączonych, kroczących ręką w rękę z równie jak my myślącymi narodami słowiańskimi do wspólnego celu — zwalczania najzjadliwszego od wieków wspólnego wroga całej słowiańszczyzny.

A nakazem dla tego rodzaju postępowania cóż innego być mogło, jak nie ów *indywidualizm narodowy*, stanowiący niezwykłą potęgę.

Niewątpliwie powinniśmy dążyć stale, aby wytworzyć jak najwięcej jednostek samodzielnych, a wówczas wytworzenie indywidualizmu zbiorowego będzie znacznie łatwiejszem do osiągnięcia.

Narody dla udoskonalenia się swego nie potrzebują papug, lecz obywateli rozumiejących swe prawa,

świadomie spełniających swoje obowiązki, z głębokim przeświadczeniem o ich potrzebie.

Oby całe nasze społeczeństwo dorosło jaknajprędzej do tego wysoce doskonałego stanu człowieczeństwa.

J. Garlickowski.

Rada państwa o Niemcach.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady państwa rozważana była sprawa przedsięwzięcia środków energicznych przeciwko Niemcom. Jak donoszą „**Birz. Wied.**“, w memoriale sztabu Wodza Naczelnego, złożonym w tej sprawie Radzie ministrów, pomiędzy innymi zaznaczono, że „wszel-

ka względność w stosunku do poddanych niemieckich i austriackich, podczas gdy w Niemczech i Austrii nie zatrzymują się przed najbardziej niesłychanymi okrucieństwami w stosunku do Rosjan — może wywołać niezadowolone społeczeństwo rosyjskie“.

Szczególnie podkreślano w memoriale niebezpieczeństwo zostawiania własności ziemskiej w rękach Niemców; domagano się przedsięwzięcia środków przeciwko wywożeniu złota zagranicę oraz usunięcia z terenu wojny poddanych niemieckich i austriackich.

Rada ministrów po ożywionej wymianie zdań w tej sprawie, zgodziła się w zasadzie na wnioski sztabu Wodza Naczelnego i uznała za niezbędne udzielić wskazówek w tym duchu władzom miejscowym.

Odgłosy wojny.

Barbarzyństwa Niemców.

Podczas ostatniego odwrotu swego, Niemcy weszli do osady Brudzew w gub. kaliskiej. W tem padli niewiadomo skąd wystrzał i ranil jednego z żołnierzy pruskich.

Wskutek tego, komendant nakazał zaarrestować miejscowego księdza i kilku wybitniejszych i zamożniejszych obywateli.

Następnie Niemcy dali do miasta trzy wystrzały armatnie, przyczyniając dość znaczne straty.

Mieszkańcy uciekli do Łęczycy.

Ofiary bomb niemieckich w Warszawie.

(1) W ostatnim zeszycie „**Medycyny**“ dr. Józef Zawadzki, prezes warszawskiego Pogotowia ratunkowego, w artykule iachowym p. t. „**Uszkodzenia skutkiem bomb, rzucanych przez lotników**“, oblicza, między innymi, szczegółowo ilość ofiar wybuchów tych.

Bomby, rzucane z aeroplanów niemieckich, mają kształt cygara. Niewiadomo jednak, czem są nabite, stanowi to tajemnicę wojskową, w danej chwili niedostępną. Sądząc jednak z odłamków i ran, stwierdzić można, że otoczka jest metalowa i że wewnątrz, prócz masy wybuchającej, mieszczą się opłuki metalowe różnej wielkości.

Ogółem „dni bombardowania“ było cztery, a mianowicie: 26 wrześ-

nia—1 bomba—3 osoby poszkodowane; 10 października—3 bomby—19 osób poszkodowanych; 16 października—12 bomb—46 osób poszkodowanych i wreszcie 19 października—8 bomb—37 osób poszkodowanych. Według kategorii uszkodzeń było ran postrzałowych i szarpanych 57; ran ciętych—6 wstrząsu—5, ran tłuczonych—30, złamań—4, prócz tego na padów nerwowych—10.

Kawalerja brukselska.

Jak donosi jeden z korespondentów „**Daily Telegraph**“, mieszkańcy Brukseli, pomimo obecności wroga w stolicy, nie tracą ani na chwilę pogody ducha.

Przed kilku dniami Niemcy zarekwirowali na potrzeby swej armji wszystkie bez wyjątku konie i dziś już stare szkapki okolicznych włościan oddają swe usługi świetnej armji cesarskiej.

Belgijczycy, rzecz naturalna, nie mogli protestować przeciwko tym zarządzeniom, lecz wyraz oburzenia objawili w sposób bardzo charakterystyczny.

Chłopcy, zebrani w liczbie pięciuset, zorganizowali kawalerję na swój sposób. Wszyscy dosiadłszy drążki i pałki, przedeflowali przez całe miasto i skierowali się przed gmach sprawiedliwości, gdzie rozgłosiła się teraz gwardja pruska.

Kiedy wkroczyli na plac, starszy z nich rozkazał swojej armji stąpać na sposób armji niemieckiej. I pięciuset małców, ciężko uderzając bućkami o bruk, rozpoczęli ćwiczenia,

Walki we Francji północnej.

LONDYN. Na linii Lille walczyło 700,000 Niemców. W pierwszym dniu Niemcy padali tysiącami, tak, iż trupy ich tworzyły wysokie wały. Mimo to wciąż do ataku szły nowe bataliony.

Dnia drugiego wskutek nadzwyczajnego nateżenia ze strony Niemców, Anglicy zmuszeni byli odstąpić na pięć mil, lecz trzeciego dnia rozpoczęli kontratak i odparli Niemców na mil 15.

Gwałty niemieckie w Antwerpii.

LONDYN. W Antwerpii wszyscy młodzi ludzie w wieku od 18 do 30 lat byli zatrzymani przez Niemców.

Burmistrz Frank Devos został zatrzymany w charakterze zakładnika.

Bombardowanie Dardanelów.

RZYM. Donoszą tu, że bombardowanie Dardanelów prowadzone jest w dalszym ciągu ze znacznym powodzeniem.

Pociski przednich fortyfikacji, ze względu na odległość, nie wyrządzają żadnych

szkód sprzymierzonym flotom.

Turcy grożą Rumunji.

BUKARESZT. Gazeta „Tanin” organ Enwera paszy donosi oficjalnie:

„W kołach rządowych otrzymano wiadomości, że austriackie i niemieckie wojska w najbliższym czasie siłą naruszą neutralność Rumunji”.

Dalej „Tanin” pisze: „Jeżeli Rumunja okaże opór — grozi jej los Belgji. Rumunia zniknie z powierzchni ziemi”.

„Tanin” radzi Rumunji przepuścić wojska austriacko-niemieckie, gdyż w ten sposób zbawi siebie od napaści ze strony Bułgarji.

Agitacja turecka w Persji.

TEHERAN. Stwierdzono, że ogłaszane tutaj wezwania do wojny świętej z Rosją były prowokowane i sfabrykowane przez Turków.

Niebacząc na agitację turecką i niejasne położenie międzyliżu, sympatja wśród sfer rządzących wzrasta na korzyść Rosji.

Nadzieje Niemiec na Turcję.

LONDYN. „Kölnische Zeitung” donosi: „Turcja przekonała się, że jedynym przyjacielem jej są Niemcy i że zachowanie potęgi Niemiec leży w interesach Turcji. Co do nas nie mamy co dłużej ukrywać, iż od wmieszania się Turcji spodziewamy się wiele. Najbliższa przyszłość okaże, jak stanowczą pomoc okaże

dwum centralnym mocarstwom europejskim w mieszaniu się Turcji.

Odmowa zamówień dla Turcji.

LONDYN. Zakłady Amstronga i Wickersa ogłosiły, że wskutek wojny Anglii z Turcją, odmawiają dostawy dla Turków poczynionych przez nich zamówień dla armji.

Wojska japońskie do Europy.

TOKJO. Oficjalna gazeta „Choci-Simbun” oświadcza, iż pogłoski o wysłaniu armji japońskiej do Europy są mylne, gdyż kwestja ta nad wyraz trudna do przeprowadzenia.

Mimo to gazety, zbliżone do sfer wojskowych oświadczenia w dalszym ciągu o konieczności wysłania armji japońskiej do Europy.

Parlament belgijski.

PARYŻ. Na naradzie ministrów belgijskich w Hawrze, wobec odwrotu Niemców postanowiono w najbliższym czasie zwołać parlament nie do Hawru, a na ziemi belgijskiej.

Czas odnowić prenumeratę.

Polski krawiec

kroiczy przyjmuje wszelkie obstalunki; pokrycie kożuska rbl. 10, bekiesze elegancko robię na białym futerku po rbl. 45. Ulicę Główną 31 m. 8 parter, Francizek Klinowski. 2858-3

Biuro pocztowo-ekspedycyjne
M. GWIRTZMANA,
PIOTRKOWSKA 41,
przyjmuje: depesze, i przekazy pocztowe rekomendowane i zwyczajne listy dla załatwienia na Warszawskiej poczcie. Ekspedycję wysyła się codziennie samochodem punktualnie.

Łódzkie prywatne gimnazjum żeńskie

M. W. SZRUBKO

z prawami gimnazjów rządowych zawiadamia, że lekcje wznowione zostaną w poniedziałek 9 listopada o godz. 9-ej rano. 3112-2

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

ANTYSEPTYCZNE
Pastyłki VALDA
(PASTILLES VALDA)
Posiadają niebywałe zalety zapobiegawcze i stwierdzoną skuteczność w leczeniu zaziębień, Bólów gardła, Ostrego lub przewlekłego zapalenia krtani, Chronicznego zapalenia oskrzeli, Katarów, Chrypki, Influenzy, Rozedmy, i t. p.

NALEŻY WIĘC ŻADAĆ
we wszystkich aptekach i składach aptecznych wyłącznie
Prawdziwych PASTYLEK VALDA
(PASTILLES VALDA)
w PUDEŁKACH z BANDEROLĄ CZERWONĄ i nazwą **VALDA**

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie paragr. 78 ustawy, Dyrekcja Towarz. Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4/17 listopada r. b. o godz. 4-ej po poł. w gmachu przy ul. Średniej pod № 427/19 odbędzie się **nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow.**

w celu rozpatrzenia następujących przedmiotów:
1) Wniosku Władz Tow. w kwestji uzyskania kredytu z Banku Państwa pod zabezpieczenie papierów procentowych kapitału zasobowego, na opłatę kuponów ubiegłych i listów zastawianych wylosowanych Towarzystwa.

2) Relacji Władz Tow. w przedmiocie wyjednania u P. Ministra Skarbu, pewnych ulg dla stowarzyszonych w opłacie rat obowiązkowych od pożyczek Tow. i sposobu realizacji kuponów i listów zastawianych.

Na powyższe zebranie Dyrekcja zaprasza wszystkich członków Tow., t. j. osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawianych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem. 3

CUKIER
na pudry i worki sprzedaje
Dom Handlowy
Braća Kleszkowsy.
„ Piotrkowska 199. „

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową
Dr. Lewkowicz
powrócił.
Leczenie trypan bez sprycowania. Tel. 85-4
Przy syphilisie stosowanie prep. „6014”
Konstantynowska 12
obok teatru Selina.
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-7 w niedziele od 9 do 8. Tel. 85-44

Doktor
W. Dutkiewicz
Nawrot I.
Choroby weneryczne, skórne i moczościowe. Od 9 do 12 i od 5-8 po południu.

Piotr Kon
adwokat przysięgły powrócił.

Instytut masażystki
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycynej w Petersburgu praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody rozwinięta biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad. Dyskreccja zapewniona. Andrzejka № 39 m. 10 od 12-5. Odpowiedzi na listy

Ogłoszenia drobne:
Drzewo do sprzedania 30 kop pud. Nawrot 37. 2838-
Kupię beczkę do gnojówki drewnianą nową lub żelazną używaną w dobrym stanie. Adres zostawię w „N. Kur. Łódzkim” Zachodnia 37.
Konia i powoz sprzedam, Piotrkowska 116 m. 3

Kupię żarna do mielenia zboża na młakę korbą kręconą, ręczną. Wiadomość w administracji „N. Kuriera Łódzkiego” Zachodnia 37.
Przybił się pudel biały z czarnym łbem. Odebrać można za wyjątkiem kosztów. Cienna 64. Świeżak.
Warszawskie karety 6 osobowe kryte na gumach wysyłam do Warszawy oraz przyjmuję wszelkie przesyłki i listy po jak najniższych cenach. Łódź, Piotrkowska № 3, hotel Polski, pokoju № 26.

10 listopada wieczorem pomiędzy 7-8 wieczorem na ul. Piotrkowskiej od Dzielnej do Rozwadowskiej zgubiono kołnierz skunksowy. Uczciwy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem. Piotrkowska 192, do składu papieru.
200 sążni drzewa na opał do sprzedania w pieńkach po 20 kop. pud. Sążeń kobiecy 30 rbl. Radogoszcz, ul. Kazimierza № 4.

Zaginęły 2 konie z podwoda w drodze do Dłutowa. Ktoby wiedział gdzie zaprząg się znajduje, przoszony jest o zawiadomienie Wernera-Wólczańska 94.
Zaginał paszport, wydany z gminy Lubola, pow. tureckiego gubernialskiej, na imię Kazimiera Chorąży.
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Antoniny Barteżak.